



BEZPIECZEŃSTWO PRACY ZIMĄ – OBOWIĄZKI PRACODAWCY



GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY PRZYPOMINA

Główny Inspektor Pracy apeluje o przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa przy odśnieżaniu dachów oraz podczas wykonywania innych prac na wysokościach!

Należy pamiętać, że:

- do pracy na wysokości można skierować pracownika posiadającego aktualne orzeczenie lekarskie, potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na wysokości
- pracownik skierowany do odśnieżania powinien przejść instruktaż stanowiskowy i być poinformowany o ryzyku zawodowym, związanym z wykonaniem tej pracy
- pracodawca winien zapewnić, a pracownik stosować, właściwe środki ochrony przed upadkiem z wysokości (szelki wraz z linką bezpieczeństwa i amortyzatorem lub urządzeniem samohamownym, kask oraz obuwie zabezpieczające przed poślizgnięciem)
- przed przystąpieniem do odśnieżania należy wygrodzić i oznakować strefy niebezpieczne, w których istnieje zagrożenie spadającymi masami usuwanego śniegu, lodu jak również narzędziami.

Zabronione jest dopuszczanie pracowników do pracy na wysokości przy odśnieżaniu, jeżeli:

- nie posiadają zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości!
- nie zostali w sposób udokumentowany przeszkoleni, jak bezpiecznie odśnieżać!
- nie zostały zagwarantowane skuteczne środki ochrony zbiorowej przed upadkiem z wysokości lub każdego pracownika nie wyposażono w indywidualne środki przez takim upadkiem!

Osoba odpowiedzialna za odśnieżanie ma obowiązek tak zorganizować pracę, aby uchronić pracowników nie tylko przed upadkiem z dachu z powodu zbytniego zbliżenia się do jego krawędzi, ale również zabezpieczyć na wypadek, gdyby dach się załamał!

W pomieszczeniach pracy należy zapewnić temperaturę odpowiednią do rodzaju wykonywanej pracy.

Niezbędne jest także zapewnienie pracownikom posiłków regeneracyjnych, ciepłych napojów i odzieży. Stanowiska, na których mogą być wydawane ustala pracodawca w porozumieniu ze związkami zawodowymi bądź z przedstawicielami pracowników. Informacje takie powinien zawierać regulamin pracy.

Przepisy BHP określają minimalną temperaturę w pomieszczeniach, gdzie wykonywana jest praca.

Przy lekkiej pracy fizycznej, np. w biurach, temperatura

nie powinna być niższa niż 18 stopni C. Pozostali pracownicy, zatrudnieni np. w halach produkcyjnych, powinni mieć zapewnioną temperaturę nie niższą niż 14 stopni C.

Standardy pracy wykonywanej na wolnej przestrzeni:

- Zapewnienie odzieży ochronnej, posiłków regeneracyjnych i ciepłych napojów, przy temperaturze powietrza zimą (od 1 listopada do 31 marca) niższej niż 10 stopni C.
- Zapewnienie pomieszczenia, w którym pracownicy wykonujący prace na wolnej przestrzeni się ogrzeją lub zmienią odzież – temperatura w nich nie powinna być niższa niż 16 stopni C.

Zima nie sprzyja prowadzeniu robót budowlanych. Wichury, silne wiatry, opady śniegu i niskie temperatury stanowią dodatkowe zagrożenie, szczególnie groźne przy pracach na otwartej przestrzeni.

Główny inspektor pracy przypomina o konieczności zachowania szczególnej rozwagi i ostrożności podczas wykonywania prac budowlanych. Oprócz bezwzględnego przestrzegania przepisów w zakresie stosowania środków ochrony zbiorowej i indywidualnej, także przed upadkiem osób z wysokości, należy pamiętać o zagrożeniach dla pracowników i osób postronnych (zagrożenie bezpieczeństwa publicznego), jakie stwarzają spadające z wysokości przedmioty (także np. śnieg czy sople lodu).

Przypominamy, że:

- montaż, eksploatacja i demontaż rusztowań, ruchomych podestów roboczych są zabronione podczas gęstej mgły, opadów deszczu, śniegu, gołoledzi oraz w czasie burzy lub przy wietrze o prędkości powyżej 10 m/s
- prowadzenie robót rozbiórkowych, jeżeli zachodzi możliwość przewrócenia części konstrukcji obiektu przez wiatr, jest zabronione; gdy prędkość wiatru przekracza 10 m/s – roboty należy wstrzymać!
- rusztowania, ruchome podesty robocze, żurawie budowlane i stanowiska pracy powinny być każdorazowo sprawdzone po silnym wietrze czy opadach atmosferycznych.

Za: <http://www.pip.gov.pl>



**POWSTAŁ
WOJEWÓDZKI KOMITET
PROTESTACYJNY OPZZ
W ŁÓDZI**

Prezydium Rady OPZZ Województwa Łódzkiego w dniu 6 lutego 2012 r. działając na podstawie art.15 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 7 ust. 1 Statutu OPZZ powołało Wojewódzki

Komitet Protestacyjny OPZZ.

W skład Wojewódzkiego Komitetu Protestacyjnego OPZZ wchodzi:

- członkowie Prezydium Rady OPZZ Województwa Łódzkiego,
- przewodniczący Rad Powiatowych OPZZ,
- przedstawiciele organizacji branżowych i federacji.

Podstawowymi celami Wojewódzkiego Komitetu Protestacyjnego OPZZ jest organizowanie i inspirowanie społecznego sprzeciwu wobec tworzenia przez rządzącą koalicję państwa peryferyjnego bez własnej tożsamości o cechach kolonii, zdominowanego przez interesy kapitału; **w szczególności:**

- zablokowanie rządowych propozycji podniesienia i zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn,
- walka o wzrost płac w 2012 roku, doprowadzenie płacy minimalnej do poziomu 50% średniej krajowej oraz „odmrożenie” płac w sferze budżetowej,
- walka o utrzymanie miejsc pracy i przeciwdziałanie bezrobociu,
- likwidacja umów śmieciowych oraz doprowadzenie do karania wszystkich łamiących prawa pracownicze i wolności związkowe,
- obrona narodowych interesów, między innymi poprzez zablokowanie prywatyzacji istotnych dla gospodarki sektorów,
- współpraca z każdym ruchem obywatelskim, który ma na celu poprawę warunków życia mieszkańców miast i wsi.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu
Protestacyjnego OPZZ

Magdalena Michalska

Przewodnicząca Rady OPZZ
Województwa Łódzkiego

XII KONGRES PORTUGALSKIEJ CENTRALI CGTP

Pomiędzy 26 a 28 stycznia 2012 r. w Lizbonie odbył się XII Kongres portugalskiej centrali związkowej CGTP pod hasłem „Rozwinięta, suwerenna Portugalia – praca i prawa pracownicze” oraz towarzysząca mu międzynarodowa konferencja poświęcona związkowym odpowiedziom na światowy kryzys.

Międzynarodowa konferencja zgromadziła przedstawicieli związków zawodowych z Europy Afryki, Bliskiego Wschodu, Azji, Ameryki Łacińskiej i Ameryki Południowej.

Przedstawiciele OPZZ (Jarosław Czarnowski, wiceprezes ZNP i przewodniczący Komisji Rewizyjnej OPZZ oraz dr Julia Kubisa, ekspert ds. dialogu społecznego) podkreślili, że konieczna jest walka z dumpingiem socjalnym – emigranci często pracują za niższe stawki, które i tak są znacznie wyższe niż płace w krajach, z których pochodzą. Drugim tematem, na który zwrócili uwagę przedstawiciele OPZZ, to młodzi – jeśli nie będzie młodych w związkach zawodowych, to za 20-30 lat nie będzie związków zawodowych. Młodzi ludzie często mają bardzo neoliberalne wyobrażenia o świecie jako miejscu, gdzie każdy musi rywalizować z resztą i liczy się wyłącznie indywidualny sukces.

W wyniku tegorocznego kongresu, we władzach CGTP zostały decydujące zmiany. Wybrano nowego sekretarza generalnego oraz wielu nowych członków Komitetu Wykonawczego. Poprzedniego sekretarza generalnego Carvalho da Silva zastąpił Arménio Carlos, wybrano wielu nowych członków Komitetu Wykonawczego. Zmiana ma charakter nie tyle polityczny co pokoleniowy – na emerytury odchodzi pokolenie, które zakładało CGTP po portugalskiej „rewolucji goździków” (1974). Historia jest cały czas niezwykle istotna dla centrali związko-

wej i w wielu przemówieniach z dumą podkreślano udział związkowców w budowaniu demokratycznej Portugalii. W programie zaprezentowanym podczas Kongresu, działacze CGTP podkreślają, że obecna sytuacja polityczno-gospodarcza w Portugalii jest znacznym zagrożeniem dla demokracji.

Więcej na stronie OPZZ: www.opzz.org.pl

POMOC PUBLICZNA

Pomoc publiczna od dawna budzi kontrowersje. Głosy jej przeciwników przybierają na sile, gdy państwo próbuje ratować ważne dla gospodarki przedsiębiorstwa. Niedawno Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaprezentował „Raport o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2010 roku”. Wynika z niego, że w 2010 r. pomoc publiczna trafiła do około 90 tys. beneficjentów. Jej ogólna wartość wyniosła ponad 24 mld zł, czyli ponad 6 mln euro. Stanowi to około 1,7% PKB. Jeśli z kwoty tej wyłączymy, zgodnie z metodologią przyjętą przez Komisję Europejską, pomoc udzieloną w transporcie, szacowaną na około 3 mld zł, to pomoc publiczna wyniosła ponad 21 mld zł, czyli 1,5% PKB. Najczęściej stosowanym instrumentem pomocowym w 2010 r. były dotacje i ulgi podatkowe, ponad 90% przypadków udzielenia pomocy publicznej. Wzrosła wartość pomocy regionalnej – o blisko 3 mld zł, pomocy horyzontalnej – o blisko 850 mln zł oraz pomocy sektorowej – o prawie 700 mln zł. Największe wsparcie otrzymały przedsiębiorstwa prywatne. Trafiło do nich ponad 70% udzielonej pomocy. Ponad 50% pomocy trafiło do dużych przedsiębiorstw, takich jak PKN Orlen SA, PGNiG SA, Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System SA, Grupa Lotos SA, Południowy Koncern Energetyczny SA oraz Spółka Restrukturyzacji Kopalń SA. Firm te otrzymały łącznie około 15% całej pomocy publicznej, z wyłączeniem pomocy udzielanej na transport. Zaraz po prezentacji raportu można było usłyszeć opinie tzw. niezależnych ekspertów, że udzielanie pomocy dużym firmom to tendencja niekorzystna ponieważ duże przedsiębiorstwa z reguły mają większy udział w rynku, a więc ich potencjał ograniczania konkurencji jest większy niż w przypadku przedsiębiorstw mniejszych. Jak do tego problemu podchodzą inne państwa Unii Europejskiej? Racjonalne stanowisko prezentują Niemcy, które w trosce o rynek pracy nie podejmują się zbyt często hasłami o ograniczaniu konkurencyjności czy też karami, które może nałożyć Unia Europejska za niezgodne z prawem wspieranie rodzimych przedsiębiorców. Z informacji dziennika „Gazeta Prawna” wynika, że niemiecka kolej może wykazać zysk tylko dzięki corocznym dotacjom państwa sięgającym ponad 7 mld euro. Gdy w Polsce kolej, z winy państwa, przeżywa trudny okres, rząd niemiecki zainwestował w ostatnich trzech latach 1,4 mld euro w projekty kolejowe (w Polsce pomoc publiczna udzielona w sektorze transportu wyniosła w 2010 r. blisko 3 mld zł). Każdego roku czynione są potężne inwestycje w infrastrukturę kolejową, remontowane są tory i dworce. Dzięki temu poprawia się nie tylko bezpieczeństwo, ale i komfort podróżowania. Z podobnej pomocy państwa korzysta także 68 niemieckich stoczni, w których pracuje ponad 20 tys. osób. Jak twierdzą eksperci oficjalnie przemysł stoczniowy nie dostaje subwencji, ale państwo wspiera stocznie np. poprzez programy zwiększające innowacyjność, poprawiające konkurencyjność i efektywność energetyczną. Od 2008 r. trafiło do nich w ten sposób około 18 mld euro. Na podobną pomoc nie mógł liczyć nasz przemysł stoczniowy. W czasie, gdy europejskie stocznie korzystały z pomocy publicznej, polski rząd nie potrafił obronić argumentów o legalności podjętych działań pomocowych. W konsekwencji Unia Europejska zakwestionowała pomoc publiczną udzieloną polskim stoczniom i nakazała jej zwrot, co przyczyniło się do ich likwidacji. (nq)